Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVI. **Kraków, dnia 23 grudnia 1933** **Nr. 43.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Doroczne Walne Zgromadzenie

Członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

odbędzie się

w poniedziałek 25-go grudnia 1933, o godzinie 10-tej przedpoł.

a w razie braku kompletu o godzinie 10·30 przedpołudniem, bez względu na ilość obecnych, w salach Stowarzyszenia przy ulicy Grodzkiej L. 43.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły;
   a) Prezydjum i Wydziału K. S. K.
   b) Skarbnika;
   c) Administracji „Przeglądu Kupieckiego;
   d) Sądu polubownego;
   e) „Funduszu Zapomogowego“;
   f) Komisji kontrolującej i wniosek.
3) Zmiana § 2 statutu Stowarzyszenia.
4) Uchwalenie budżetu na rok 1934.
5) Dyskusja.
6) Wybór 20 członków Sądu Polubownego dla sporów, wynikłych ze stosunku Stow.
7) Wybór Komisji rewizyjnej.
8) Od godziny 3-ciej popołudniu do godziny 6-tej wieczór odbywać się będą wybory 12 członków Wydziału.
9) Wnioski i interpelacje (od godz. 8 wieczór.)

Uwagi: 1) Wnioski, które mają być przez Walne Zgromadzenie przyjęte, powinny być na piśmie najdalej do dnia 22-go b. m. złożone w Sekretarjacie. Wnioski zgłoszone w terminie późniejszym lub dopiero na Walnem Zgromadzeniu, traktowane będą jako rezolucje lub wnioski inicjatywy.

2) Każdy członek **niezalegający z wkładką członkowską** za ostatnich 6 miesięcy, otrzyma przy wejściu kopertę wyborczą. Kto został przyjęty na członka po dniu 30 września 1933 roku, nie ma prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

3) W myśl statutu ustępują w roku bieżącym następujący członkowie Wydziału: r. Dembitzer Teodor, r. Fromowicz Leopold, Goldman Izrael, Gross Tobiasz, r. Margulies Łazarz, Nüssenfeld Ignacy, r. Pfeffer Rafał, r. Rosenblum Wolf, Schenker Ferdynand, r. Steiner Arnold, r. Szyf Marjan, r. Dr. Zimmerman Juda.

Z Orzecznictwa Sądów Najwyższych.

PODATEK DOCHODOWY.

Odsetki od długów. Związek gospodarczy ze źródłem dochodu. Dochód z budynków, zajmowanych przez samego właściciela. Wyjaśnienia podatnika na posiedzeniu Komisji Odwoławczej. Termin zgłoszenia żądania.

1. Istota związku gospodarczego między wydatkiem na pokrycie odsetek od pożyczki a źródłem dochodu nią obciążonem (art. 10 ustęp przedostatni ustawy o podatku dochodowym poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.) polega na sposobie faktycznego użycia samej pożyczki, a nie na sposobie pokrywania odsetek. Teza).

2. Także przy ustalaniu dochodu z budynków, zajmowanych przez samego właściciela, należy uwzględnić odpisanie na zużycie.

3. Żądanie złożenia ustnych wyjaśnień w myśl ust. 3 art. 68 ustawy o podatku dochodowym winno być zgłoszone przez podatnika w terminie otwartym do wniesienia odwołania.

Wyrok NTA z 20. września 1933 l. rej. 4461/29.

Wymiar dodatkowy: „Później ujawnione okoliczności“. Odpisanie na zużycie: Obowiązki podatnika w razie, gdy okaże się wątpliwość co do wysokości odpisań.

1. Okoliczności, które mają uzasadnić dodatkowy wymiar, muszą się ujawnić po dokonaniu pierwotnego wymiaru, niekoniecznie jednak dopiero po prawomocnem ukończeniu postępowania administracyjnego.

2. Nie mogą być kwalifikowane jako „później ujawnione“ takie okoliczności, które widoczne były z ksiąg handlowych lub gospodarczych podatnika, zbadanych przed wymiarem.

3. Fakt, iż w postępowaniu wymiarowem badano księgi handlowe lub gospodarcze podatnika, nie wyklucza uznania za „później ujawnione“ — okoliczności, które wykazują istnienie dochodu z odrębnego źródła lub z oddzielnej jednostki gospodarczej, o własnej rachunkowości, a podatnik tego źródła czy też tej jednostki zupełnie nie wykazał w zeznaniu ani w postępowaniu wymiarowem, a tem mniej nie ofiarował w związku z nią dowodu z ksiąg.

4. Art. 6 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.) nie zobowiązuje podatnika do wskazania osoby znawcy ani do przedłożenia pisemnej opinji.

Wyrok NTA z 25 listopada 1933 l. rej. 6046/30.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVI. Kraków, dnia 23 grudnia 1933 Nr. 43

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100**
Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 450**, Pół strony **Zł 28**
Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**



Refleksje o handlu w r. 1933

Mało jest kupców, którzy za całoroczną pracę w roku 1933 oczekiwali jakiegokolwiek dochodu.

Rozpoczęliśmy w handlu rok 1933 zapasami, które stale w cenie spadały. Wszelkie towary, zakupione w oczekiwaniu sezonu wiosennego, letniego czy też jesiennego pozostały na składzie. Ci kupcy, którzy łudzili się tem, że deruta dolara spowoduje na naszych rynkach zwyżkę cen i zakupywali zapasy na jesień i zimę, stracili na tych zakupach. Oczekiwane ostatnio ożywienie przedświąteczne w handlu zawiodło na całej linji. Nie było dotychczas jeszcze w handlu tak nikłych obrotów.

Ze strony oficjalnej, padło w ciągu roku — pod adresem handlu oskarżenie małej aktywności eksportowej. Oczywiście, że handel na tego rodzaju zarzut nie mógł z miejsca odpowiedzieć, chociaż nie brakło namacalnych wprost dowodów, że oficjalne czynniki ten ongiś tak ruchliwy handel eksportowy wskutek różnych zarządzeń, kompletnie zdławiły. I tak wywóz zboża od lat znajduje się już w rękach czynników oficjalnych. Jesteśmy już w początkach wyłączenia handlu drzewem przez czynnik etatystyczny a gdyby nie konwencja węglowa, która dostała możność wyśrubowania ceny na rynku wewnętrznym do fantastycznej wprost wysokości to i wywóz węgla niechybnie znalazłby się już w rękach oficjalnych albo do niedawna tak zwalczanych etatystów.

Niema u nas handlu hurtowego. Tak mówią. A może po części mają rację, gdyż 37% produkcji krajowej znajduje się w rękach karteli, a jak kartele odnoszą się do handlu hurtowego dopiero niedawno ujawniła rozprawa sądowa przeciwko kartelowi cementowemu. Wprost wiary nie daje stanowisko karteli, że z chwilą, gdy rząd rozwiązał kartel cementowy, ceny w handlu spadły o przeszło 50%. Konsument stał się za biedny i to zmusza go do szukania jak najtańszego źródła i dlatego nierzadko idzie konsument-chłop do najbliższej wsi po drobiazg, o ile potrafi przy tem zakupnie zaoszczędzić grosza.

Nie możemy ominąć faktu, że kosztem handlu, **przez wprowadzenie moratorjum dla rolników,** ułatwiono sytuację gospodarczą ludności rolniczej. Pozbawiono handel w ten sposób ostatniego grosza, który kupcy spodziewali się zainkasować po żniwach od konsumenta rolnego. Paradoksalne zjawisko było do obserwowania. Tuż po żniwach po wsiach, wzmógł się ruch budowlany, spowodowany przez tegoż samego zubożałego rolnika, który został zwolniony od obowiązku

płacenia długów kupcom. Temi funduszami rozbudował się rolnik. Oczywiście, że handel musiał zapłacić swym dostawcom albo stał się, wskutek takiej polityki, niewypłacalnym. Skoro dziś o kredyt bardzo trudno a nawet kredyt krótkoterminowy uzyskują kupcy tylko wówczas, gdy potrafili się dotychczas punktualnie wywiązać ze swych zobowiązań, to można zrozumieć położenie kupca, gdy on, wskutek moratorjum dla rolników, staje się niewypłacalnym i nie potrafi uzyskać nawet drobnego kredytu towarowego. **Równocześnie napór władz podatkowych** jest w ostatnich miesiącach tak silny, jak tego podczas najgorszej grabszczyzny nie obserwowano. Tych, którzy mają najmniejsze pod tym względem wątpliwości, możemy odesłać na jedną minutę do przedsionków urzędów podatkowych, a znajdą ściany tych lokali wytapetowane urzędowemi ogłoszeniami licytacyj, drobnych niekiedy ruchomości i towarów kupca. Niestety są to bardzo często ostatnie resztki wczorajszego jeszcze dobrobytu.

Ogółem biorąc, rok ubiegły należy, pod względem likwidacji kupieckich warsztatów pracy, przez przymusową sprzedaż zapasów towarowych i urządzeń, do najcięższych. Ci wszyscy, którzy opierają się na urzędowych statystykach o wykupionych świadectwach przemysłowych i „wykazują", że ilość drobnych zakładów handlowych nadal się powiększa, ci wszyscy nie orjentują się, że bardzo często jeden i ten sam lokal handlowy wykupił dwa o ile nie trzy świadectwa przemysłowe.

Fanatyzm przy wymiarach i ściąganiach podatków, naprawdę w tym roku nie znał granic. To nasze twierdzenie udawadniamy masowem rekurowaniem od podatków dochodowego i obrotowego.

W chwili wymiaru podatku obojętne jest dla referenta podatkowego, czy ten podatek będzie ściągalny czy też nie.

Jak długo na poszczególnym drobnym czy większym kupcu, przy braku kredytu, ciążyć będą, jak zmora, zaległości za lata ubiegłe i jak długo władze wymiarowe nie pozostawią bodaj krótkiego czasu oddechu dla kupiectwa, obroty w handlu spadać będą, a co za tem idzie, bezrobocie z miesiąca na miesiąc siłą faktu wzrośnie. Może pewnego dnia i władze podatkowe, a może nawet Min. Skarbu dojdzie do tej samej konkluzji, atoli w międzyczasie znowu egzekutor podatkowy zlikwiduje tysiące egzystencji; coraz bardziej spauperyzują się ci, którzy z handlu na chleb dla swych rodzin zarabiają.

Stwierdzamy, że handel został ze swego kapitału wywłaszczony. Wszelkie frazesy lub hasła w kierunku ożywienia rynku wewnętrznego pozostaną bez echa, **dopóki obecna mentalność, która znamionowała cały** rok ubiegły, nie zostanie zmieniona. Coraz bardziej kurczy się handel zagraniczny tak wywozowy jak przywozowy, a o ile jeszcze rynek wewnętrzny ma się nadal kurczyć, to naprawdę trudno będzie, przy tak nikłych obrotach, nawet najbardziej ograniczony budżet utrzymać w równowadze.

Kupcom nie pozostaje nic innego, jak wspólnym frontem i w ścisłych organizacjach branżowych, przeciwstawić się wszelkim zakusom karteli i tych przemysłowców, którzy wyzyskują swój monopolowy charakter. Poszczególne jednostki, nawet najruchliwsze, muszą wskutek dzikiej konkurencji między kupcami bezwzględnie ulec a chyba nie pora, by z innych stron oczekiwać mógł handel pomocy.

Jeszcze w tej chwili panuje brak zrozumienia roli handlu i dlatego tylko front zorganizowanego kupiectwa może spowodować przyjście lepszego i spokojnego jutra.

RAFAŁ PFEFFER.

Brońmy się bronią naszych wrogów!

Byłoby rzeczą wskazaną, aby rząd wydał komunikat określający obecne stanowisko naszych czynników miarodajnych wobec problemu cen kartelowych. Od szeregu miesięcy jesteśmy świadkami leniwie toczącej się akcji rządu o obniżenie wysokich cen kartelowych, która to akcja jednakowoż, sądząc z szczegółów, nie nosi znamienia koordynacji, lecz stwarza wrażenie, jakby rządowi zależało jedynie na uchwyceniu tą akcją tylko części bloku wysokich cen kartelowych, nie zaś całości. Tak więc przeżyliśmy pełen dramatycznych momentów proces o rozwiązanie kartelu cementowego, w wyniku którego to procesu cena cementu została faktycznie ustabilizowana na przeciąg 2-ch lat na poziomie o 50 procent niższym od ceny

z przed procesu cen Centrocementu. Obecnie znajdujemy się przed procesem o rozwiązanie kartelu karbidowego. W sytuacji kartelu karbidowego tkwią pewne zjawiska, których pochodzenie trudno jest wyjaśnić. Jeżeli bowiem jednym z głównych uczestników kartelu karbidowego była fabryka państwowa w Chorzowie, a rząd zdawał sobie sprawę z tego, że umowa kartelowa między fabryką państwową a innymi partnerami nie odpowiadała interesom całokształtu życia gospodarczego, wówczas ten minister przemysłu i handlu za którego rządów umowa ta doszła do skutku nie powinien jej wogóle zawierać! W tym wypadku sprawdziłoby się przypuszczenie niektórych głosów, zakładających, że rząd nie pragnie szczerze obniżki cen kartelowych, ileże w kartelach sam uczestniczy przez swoje przedsiębiorstwa, z zatem jest zainteresowany w utrzymywaniu wysokich cen kartelowych. Gdyby jednakowoż przypuszczenia te okazały się nietrafnemi i gdyby rację mieli ci, którzy wskazują na uczciwe zamiary rządu w kwestji obniżki cen kartelowych, podkreślając fakt szeregu oficjalnych wystąpień ministerjalnych w tym kierunku, wówczas należałoby wyrazić zdziwienie, dlaczego rząd rozpoczyna akcję obniżki cen kartelowych od tak mało znaczącego artykułu, jakim jest karbid. Istnieje przecież szereg artykułów o kluczowem znaczeniu dla naszego gospodarstwa społecznego jak np.. żelazo, węgiel, nafta, cukier itp., od których należałoby rozpocząć akcję zniżkową. Kwestja kolejności artykułów, podpadających pod akcję zniżki cen nie jest bowiem obojętna dla życia gospodarczego. Gdy społeczeństwo dowiaduje się, że akcja zniżki cen rozpoczęła się, bo sygnałem tej akcji jest proces kartelu karbidowego, wówczas z natury rzeczy wstrzymuje się z zakupnem do czasu ukończenia tej akcji, a zatem im dłużej trwa taka akcja, tem większe są straty handlu i przemysłu. Gdy zatem społeczeństwo dowiaduje się o procesie kartelu karbidowego i wierzy, że proces ten jest wstępem do akcji ogólnej obniżki cen kartelowych, wówczas wstrzymuje się od zakupna nietylko karbidu, ale i węgla, żelaza, nafty, cukru i wszystkich tych towarów, dla których produkcji ceny kartelowe posiadają znaczenie, innemi słowy od wszystkich towarów, albowiem węgiel, żelazo i nafta są podstawowemi surowcami dla każdego gospodarstwa społecznego.

Tymczasem wiemy o procesie kartelu karbidowego a nie wiemy nic o zniżce cen innych towarów skartelizowanych. Dopiero przed kilku dniami obiegła prasę wiadomość, że projektowana obniżka cen cukru ulegnie odroczeniu na kilka miesięcy, a to z uwagi na trudności, związane z realizacją tego projektu. Rzecz jasna, że tego rodzaju komunikaty stwarzają nastrój wyczekiwania ze strony konsumentów, którzy wstrzymują się z zakupami, pragnąc zakupywać wtedy, gdy towary po ukończeniu akcji zniżkowej, będą tańsze. Cierpi na tem w pierwszym rzędzie kupiec, jako czynnik najbliższy konsumentowi, potem przemysł, a wreszcie i rząd, który notuje zmniejszenie wpływów podatkowych z powodu osłabienia tętna życia gospodarczego, tak, że w ostatecznej konsekwencji skutki powolnej akcji obniżki cen kartelowych mszczą się na wszystkich. Kto wie, czy nie byłoby lepiej raczej zaniechać wogóle akcji obniżki cen kartelowych, aniżeli prowadzić ją w tak leniwem tempie, usypiającem całe życie gospodarcze.

* * *

Z przebiegu ostatniej dyskusji sejmowej nad budżetem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych dowiedzieliśmy się o nowych planach zniszczenia handlu prywatnego. Referent tego budżetu p. Strojnowski zapowiedział, ni mniej ni więcej, jak tylko całkowite usunięcie kupca z wewnętrznego obrotu zbożem i kartelizacji produkcji rolniczej. Pan minister Nakoniecznikoff-Klukowski nie uznał tego wyczynu p. Strojnowskiego za absurd, nie licujący z powagą polskiego parlamentu, lecz projekt ten nawet pochwalił. Pan minister Nakoniecznikoff-Klukowski jest członkiem rządu polskiego, a zatem rząd odpowiada za politykę antyhandlową pana ministra rolnictwa. W przyszłości każdy minister, który będzie reprezentował rząd, nie będzie mógł już utrzymywać, że rząd nie rujnuje handlu, o ile nie zechce wytworzyć wrażenia, że w łonie rządu istnieją biegunowo przeciwległe różnice zdań w zasadniczych kwestach naszej polityki handlowej.

Inna rzecz, że znamiona antyhandlowego stosunku ministerstwa rolnictwa nie są nowe. Wszak nie było dotąd ministra rolnictwa, któryby uważał, że handel jest pożytecznym czynnikiem naszego gospodarstwa spo-

łecznego i mimo, że nie wytwarza on technicznie wartości, jak to czyni rolnictwo i przemysł to jednak wytworzone przez te gałęzie gospodarstwa wartości **pomnaża przez wynajdywanie doprowadzania konsumentów do tych wartości i przez doprowadzanie producentów do źródeł zbytu.** Wartość towaru wyraża się bowiem nie w tem, że on istnieje, lecz w tem, czy jest potrzebny i jaka jest skala jego użyteczności. Gdyby nie było popytu na towary, wówczas towary te nie przedstawiałyby żadnej wartości, albowiem producent nie miałby ich komu sprzedać. Kupiec, wyszukując ów popyt pomnaża zatem wartość wyprodukowanego towaru, a zatem spełnia tak ważną rolę w gospodarstwie społecznem co przemysł i rolnictwo. Pomijamy już naturalnie w tym związku fakt, że handel stanowi jeden z największych filarów wpływów podatkowych skarbu państwa i trudno sobie będzie wyobrazić jakikolwiekbądź inny z etatyzowany aparat wymiany, któryby dawał choć w przybliżeniu takie dochody skarbowi państwa, jakie daje handel. W przygniatającej większości wypadków z etatyzowane instytucje gospodarcze wogóle nie dają wpływów podatkowych, a bardzo często pobierają nawet dopłaty ze skarbu państwa, czyli odżywiają się krwią tych przedsiębiorstw prywatnych, z któremi mają konkurować.

Mamy nadzieję, że rząd, który tylokrotnie zapewniał o dążeniu do zahamowania rozwoju etatyzmu w Polsce spostrzeże niewłaściwość postępowania min. rolnictwa w stosunku do handlu i nie dopuści do pokrzywdzenia kupiectwa. Zarzut min. rolnictwa, że kupiectwo rolnicze jest zbyt rozdrobnione jest nieuzasadniony albowiem na fakt rozdrobnienia handlu rolniczego wpłynęło nic co innego, jak rujnująca polityka min. rolnictwa, która z bogatego ongiś i potężnego kupiectwa rolniczego uczyniła nędzarzy i małych kramarzy.

Taką samą politykę stosuje obecnie min. rolnictwa w stosunku do kupiectwa drzewnego, z którem konkurują zawzięcie lasy państwowe tak na odcinku eksportowym,jak i na odcinku handlu wewnętrznego. Po kilku latach takiej konkurencyjnej polityki etatystycznej może się min. rolnictwa spodziewać, że z bogatego kupiectwa drzewnego powstanie drobny i wynędzniały finansowo handel drzewny, który wówczas min. rolnictwa zechce zupełnie zlikwidować właśnie dlatego, że handel drzewem będzie znajdował się wówczas w rozdrobnieniu.

* * *

Widzimy więc, że nad handlem gromadzą się coraz cięższe chmury. Sytuacja jest obecnie tak poważna, jak nigdy. Przeciw handlowi występuje obecnie rolnictwo, benjaminek rządu, rolnictwo, którego wszystkie dotychczasowe postulaty zostały niemal bez reszty zrealizowane. Jeżeli chcemy utrzymać się jeszcze na powierzchni nie dać się zgładzić przez czyhające na naszą śmierć żywioły, wówczas musimy schronić się za jedną wielką, wspólną tarczę, której na imię: **Organizacja.** Wrogowie nasi walczą przeciw nam jednością i solidarnością.. **Brońmy się bronią naszych wrogów!** **SEM.**

Ulgi przy spłacie ubezpieczeniowych opłat społ.

W Nrze 40 „Przeglądu Kupieckiego", podaliśmy w powyższej sprawie okólnik wystosowany do Kas Chorych. Obecnie podajemy poniżej okólnik min. opieki społecznej z dnia 17 listopada br. Nr. 4086 n. F. wystosowany do zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych i ubezpieczenia od wypadków.

W myśl tego okólnika, wymienione zakłady winny zastosować w stosunku do zaległych składek i opłat, których termin płatności upłynął przed 1 października 1931 roku, następujący tryb postępowania:

1) w razie hipotecznego zabezpieczenia zaległości, wymienione zakłady rozłożą spłatę tych zaległości na raty (roczne, półroczne kwartalne, miesięczne), płatne w ciągu 10 lat począwszy od 1 stycznia 1935 r. przy oprocentowaniu 4 i pół proc. rocznie od 1 października 1933 roku.

2) w razie braku hipotecznego zabezpieczenia — wymienione zakłady rozłożą spłatę zaległości na raty (roczne, półroczne, kwartalne, miesięczne), płatne w ciągu 3 lat, poczynając od 1 stycznia 1935 roku, zaś zaległe należności, przypadających od samorządów terytorjalnych i innych osób prawa publicznego — na

raty płatne w ciągu lat 10, począwszy od 1 stycznia 1935 roku.

3) wartość majątku nieruchomego, mającego stanowić zabezpieczenie zaległości ustalają zakłady. Dla oceny majątku nieruchomego miarodajny jest stan faktyczny, tudzież wartość obiegowa w dniu dokonania wpisu hipotecznego.

Dla zorjentowania się w wartości objektów majątkowych mogą służyć szacunki instytucyj kredytu długoterminowego oraz urzędów skarbowych, o ile dokonane zostały po 1 stycznia 1931 r.

4) zabezpieczenie hipoteczne zaległości uznane będzie za wystarczające, o ile odpowiadać będzie warunkom, wymagającym w Rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 15 II. 1928 r. (Dz. Ust. poz. 141) dla zabezpieczenia pożyczek hipotecznych. — W wypadkach, gdy pracodawca nie może dostarczyć takiego zabezpieczenia, zakłady mogą za zezwoleniem władzy nadzorczej zahipotekować zaległości z pominięciem warunków, wymaganych w powyższem Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej.

5) Pracodawcy, którzy nie uiszczą w ustalonym terminie dwóch kolejnych rat, tracą prawo do korzystania z przyznanych ulg, przyczem zaległości zabezpieczone hipotecznie stają się natychmiast wymagalne (odpowiednią klauzulę należy zamieścić we wpisie hipotecznym).

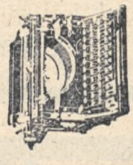
6) Ulgi przyznane pracodawcom na mocy niniejszego okólnika nie powinny być stosowane do zaległości, powstałych wskutek jawnie złej woli pracodawcy.

Zainteresowane zakłady pracy, nie czekając na otrzymanie zawiadomienia od Kasy Chorych wystąpią o uzyskanie ulg.

O ile przedsiębiorstwo przed ukazaniem się okólnika zawarło układ co do spłaty zaległości na rzecz powyższych zakładów ubezpieczeń — układ ten z inicjatywy zainteresowanego przedsiębiorstwa może być zastąpiony przez układ zawarty na zasadach niniejszego okólnika. Natomiast układy korzystniejsze pozostają w mocy.

ULGI PODATKOWE DLA TRANZAKCYJ GIEŁDOWYCH.

Wobec informacyj, jakoby ministerstwo skarbu zamierzało cofnąć ulgi przyznane okólnikiem z dn. 9-go marca 1932 r., a polegające na zwolnieniu od podatku obrotowego tranzakcyj kupna-sprzedaży dokonywanych mąką, kaszą i otrębami na krajowych giełdach zbożowo-towarowych, samorząd gospodarczy, popierając wysunięte w tej mierze wnioski giełd, wystąpił do ministerstwa skarbu, podkreślając potrzebę dalszego zachowania wspomnianych ulg. Samorząd gospo-



darczy wskazuje m. in., iż zwolnienie tranzakcyj mąką od podatku obrotowego okazało się posunięciem korzystnem nietylko dla obrotu towarowego, lecz i dla Skarbu, gdyż w zakresie jawnego handlu udało się dzięki temu wciągnąć szereg kupców, którzy przedtem handlowali bez wykupienia świadectwa przemysłowego.

Pozatem znaczna część handlujących oraz mniejszych przemysłowców przystąpiła do prowadzenia prawidłowych ksiąg, co umożliwia z kolei dokładniejszą kontrolę podatkową obrotów i dochodów.

Samorząd gospodarczy uznał jednak z drugiej strony, iż celem zwiększenia kontroli nieodzowne jest dokładne ustalenie, jakie transakcje winny podpadać pod pojęcie giełdowych i podlegających zwolnieniu od podatku, wobec czego wystąpił w tej mierze z odpowiedniemi wnioskami.

JAKIE BĘDĄ CENY BILETÓW KOLEJOWYCH OD NOWEGO ROKU?

Od 1. stycznia przyszłego roku wchodzi w życie — jak to już donosiliśmy — nowa taryfa osobowa na polskich kolejach państwowych. Różni się ona znacznie od taryfy dotychczas obowiązującej, przewidującej daleko idące obniżki cen za przejazdy, zwłaszcza na dalszych przestrzeniach. W krótszych natomiast relacjach, do 85 km. potaniały jedynie bilety I-ej klasy, podczas gdy wszystkie inne ceny pozostały bez zmiany.

Począwszy od granicy 85 km., zniżka cen stopniuje się, wyrażając się z początku w różnicach groszowych, później jednak w miarę odległości różnice są poważniejsze. Najlepiej zilustruje to kilka przykładów:

Tak np. na przestrzeni 100 km. w pociągu osobowym, bilety kosztowały dotychczas w pierwszej klasie 17 zł., w drugiej 10.20, w trzeciej 6.80. Od 1. stycznia przyszłego roku kosztować one będą w I-ej klasie 12.40, w II. 9.30, w III. wreszcie 6.20 — I-sza klasa, jak widać, potaniała bardzo wydatnie, podczas gdy przy II. i III. klasie różnica jest groszowa.

Na przestrzeni 200 km. w pociągach osobowych bilety kosztowały: w I. klasie 34 zł., w II. 20.40, w III. 13.60. Według nowej zaś taryfy kosztować one będą: w I. klasie 20.40, (a więc tyle, ile przedtem II. klasa), w II. klasie 15.30, w III. wreszcie 10.20 zł.

Na przestrzeni około 350 km., co odpowiada średniej odległości wielkich miast Polski od stolicy — kosztowały bilety w pociągu osobowym: w I. klasie 54.50 zł., w II. klasie 32.70, w III. klasie wreszcie 21.80. Od 1. stycznia bilety te kosztować będą: w I. klasie 32.40 zł., w II. klasie 24.30, wreszcie w III. klasie 16.20.

Także i w pociągach pospiesznych nowa taryfa przewiduje obniżkę cen, co uwidacznia zestawienie cen przejazdów na przestrzeni np. 350 km. — Według dotychczas obowiązującej taryfy, pospieszny przejazd na przestrzeni 350 km. kosztował: w I. klasie 70 zł., w II. klasie 42 zł., w III. klasie wreszcie 28 zł. Według nowej taryfy płacić się będzie: w I. klasie 40.80 zł., w II. klasie 30.60 zł., w III. wreszcie 20.40 zł.

Nowa taryfa opiera się na wielu tabelach, a mianowicie. opłat normalnych, opłat biletów podmiejskich, różnych opłat ulgowych itd. Zaznaczyć należy, że w ramach nowej taryfy znalazły się narazie jedynie nowe przepisy, dotyczące przejazdów wycieczek szkolnych tak pojedynczych, jak zbiorowych, przejazdów robotniczych, straży ogniowych, osób chorych do szpitali, inwalidów wojenych itp. Taryfa nie obejmuje natomiast ustępów, które dotychczas w taryfie

nie z wpyjaśnieniami władzy skarbowej ostateczny termin wykupna świadectw przemysłowych nie będzie przedłużony. Prowadzenie zakładu przemysłowego lub handlowego po 1-szym stycznia bez świadectwa będzie karane.

Sytuacja w handlu detalicznym przedstawia się wyjątkowo źle, wskutek osłabienia zdolności nabywczej społeczeństwa. W latach ubiegłych o tej porze panował ruch w sklepach konfekcyjnych, jak również w warsztatach rzemieślniczych, krawieckich lub szewskich. Obecnie, jak to stwierdziły organizacje gospodarcze, rzemieślnicy nie mają zupełnie roboty, a również tanie przedmioty konfekcyjne wyrabiane systesię znajdowały, a które dotyczyły ulg dla powracających z uzdrowisk krajowych, tudzież zniżonych cen przejazdów indywdualnych dla turystów i narciarzy na podstawie legitymacyj. uznanych przez kolej.

Jak przypuszczają — sprawa tych przejazdów, a zwłaszcza kwestja zniżek turystycznych, załatwiona będzie na podstawie zarządzenia pozataryfowego, jak to było przed kilku laty. przyczem ceny opierać się będą zapewne na jednej z ulgowych tabel.

Ogólnie biorąc, taryfa przynosi obniżkę, przyczem jednakże krótkie przejazdy niewiele na potanieniu cen skorzystają, chyba. że kolej zrobi większy użytek z taryf podmiejskich, które zresztą przewiduje nowa taryfa.

SAMORZĄD GOSPODARCZY O GIEŁDACH I USTAWIE SCALENIOWEJ.

Onegdaj odbył się w Warszawie Zjazd Zw. Izb Przem.-Handlowych. Zjazd zajął się omówieniem projektu nowelizacji prawa o długach. W myśl tego projektu giełdy mają się stać instytucjami prawa publicznego. W związku z tem, projekt nowelizacji przewiduje reorganizację giełdowych sądów polubownych. którym nadać ma specjalne uprawnienia w zakresie wykonalności wyroków bez odwoływania się do sądów państwowych. Sądy wydawać mają wyroki z rygorem wykonalności. Zjazd Zw. Izb w zasadze ustosunkował się pozytywnie do tego projektu i postanowił wystąpić z poprawkami jedynie w sprawie współpracy Izb P. H. z giełdami oraz w sprawie składu sądów polubownych. Mianowicie Izby P. H. uważają, iż przewodniczącym nie powinien być w każdym wypadku radca prawny giełdy, lecz członek giełdy. Ponadto omawiano sprawy rozporządzeń wykonawczych do scaleniowej ustawy ubezpieczeniowej. Według projektów rządu ustawa scaleniowa miała wejść w życie dnia 1. stycznia 1934 r. Zjazd Zw. Izb uznał, iż należałoby odroczyć termin wejścia w życie tej ustawy. jest to bowiem bardzo trudne do przeprowadzenia ze względów technicznych. Izby P. H pragną pozatem, aby im dano możność szczegółowego rozpatrzenia i zaopinjowania rozporządzeń wykonawczych. Zjazd Zw. Izb P. H. omówił również w jaki sposób należy zebrać dane dotyczące zadłużenia handlu. Sprawa ta wiąże się z aktulanem zagadnieniem oddłużenia przemysłu i handlu. Zjazd Zw. Izb wysłuchał także sprawozdania z przebiegu akcji rewizji traktatów.

Jak słychać, ustawa scaleniowa ma wejść w życie dopiero około 1. lutego 1'34 r.. a nie 1. stycznia 1934 r., jak projektowano.

Katastrofalna sytuacja w handlu.

SŁABE WYKUPYWAWNIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Jak stwierdzają urzędy skarbowe, nabywanie świadectw przemysłowych na rok. 1934 odbywa się nader ospale. Przedsiębiorcy handlowi i przemysłowi nie mają funduszów, wobec czego odkładają nabycie świadectwa na ostatnie dni. Zaznaczyć należy, iż zgod-

mem mechanicznym nie znajdują nabywców. Sytuacja handlu jest wprost katastrofalna, gdyż licząc na zwiększenie obrotów w okresie przedświątecznym kupcy wystawili zobowiązania płatnicze, a pozatem muszą zakupić nowe świadectwa przemysłowe na rok 1934. Ciężki stan kupiectwa zmusza organizacje gospodarcze do podjęcia interwencji u władz w celu wprowadzenia ulg dla zubożałych sfer gospodarczych. Nieudzielenie takich ulg może się fatalnie odbić na istnieniu przedsiębiorstw.

Kronika.

Swiadectwa przemysłowe

(patenty) na rok 1934 wykupywać można w Krak. Stowarzyszeniu Kupców, ul. Grodzka 43, I. p. w dniach 27, 28, 29, 30 i 31 grudnia tylko od godziny 7—9 wieczór.

URZĘDOWANIE POCZTY PODCZAS ŚWIĄT.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów przygotowało rozporządzenie o urzędowaniu poczty w nadchodzące święta Bożego Narodzenia, co nasuwa w r. b. szczególne trudności z powodu zbiegu trzech kolejnych dni świątecznych. W sobotę, dnia 23 bm., jako w wigilję świąt Bożego Narodzenia urzędy czynne będą do godziny 5-tej pop. W niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się jednorazowe doręczenie korespondencji. Urzędy zaś czynne będą, jak zwykle, w dnie niedzielne od godz. 9—11 rano. W poniedziałek, dnia 25 bm. w pierwszy dzień Bożego Narodzenia urzędy pocztowe będą całkowicie nieczynne. We wtorek, dnia 26 bm. również mimo święta odbędzie się jednorazowę doręczenie korespondencji, a urzędy czynne będą od godz. 9—11 rano.

OPŁATA STEMPLOWA OD OBROTU PAPIERAMI WARTOŚCIOWEMI.

Minister skarbu zarządził obniżenie opłaty stemplowej od obrotu papierami wartościowemi na czas 1. stycznia 1934 do 31. grudnia 1934 włącznie. Stawka opłaty stemplowej obniżona została z 0,2 proc. na 0,1 procent.

KOPERTA I LIST JAKO DODATEK DO ZNACZKA POCZTOWEGO.

W sprawozdaniu z obrad sejmowej komisji budżetowej donieśliśmy, że minister poczt telegrafów. p. Kaliński zapowiedział ciekawą inowację, polegającą na tem, że do każdego znaczka pocztowego od 30 groszy będzie się dodawać darmo papier listowy i kopertę.

Praktycznie będzie to wyglądało tak, że każdy kto w urzędzie pocztowym będzie kupował znaczek pocztowy w cenie 30 groszy, będzie miał prawo otrzymać darmo, przy tem samem okienku. arkusz papieru listowego i kopertę.

Nie należy tego rozumieć w ten sposób, że kupujący znaczki za parę złotych, będzie miał prawo do większej ilości papieru i kopert.

LIKWIDACJA BIURA „CENTROCEMENTU“.

Z dniem 1. stycznia 1934 zlikwidowane będzie całkowicie biuro „Centrocementu“. centrali rozwiązanego kartelu cementowego. Z dniem tym odejdzie 119 urzędników, do likwidacji biura pozostaje na okres kilku miesięcy tylko 15 osób.

Pozatem z dniem 1. stycznia zredukowany będzie personel biura Związku polskich fabryk Portland-Cementu. Z 19 osób. które tam pracowały, pozostanie tylko 6 osób. Cement sprzedają obecnie same fabryki, przyczem cena jego w sprzedaży detalicznej zmniejszyła się z 6 zł. do 2.50 zł., za worek 50 kg.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Onegdaj zmarł błp. **Süsskind Aleksander Lenkowitzer**, kupiec, długoletni członek Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców. — Rodzinie błp. Zmarłego wyraża serdeczne współczucie

Prezydjum i Wydział
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Obowiązek złożenia zeznania „na przepisanym formularzu". Wymiar zaoczny. Skutki. Księgi handlowe. Niezgodność księgi składowej z bilansem. Dowód ze znawców. Wniosek dowodowy. Rozciągłość obowiązku jurysdykcji instancji odwoławczej. Przeliczenie na złote markowych podstaw wymiaru na r. 1925. Rozbieżność między bilansami handlowemi a podatkowemi. Podwójne opodatkowanie. Znaczenie okólników. Wykazanie w bilansie straty z czasu przed rokiem operacyjnym. Odpisania na zużycie u osób fizycznych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

1. Określony w art. 50 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.) obowiązek złożenia zeznania „na przepisanym formularzu" pozostaje pod sankcją przepisu ust. 5 tegoż artykułu.

2. W przypadku wymiaru zaocznego Komisja Odwoławcza nie jest obowiązana do rozpatrywania konkretnych zarzutów odwołania, skierowanych tylko przeciw faktycznym ustaleniom Komisi Szacunkowej, ani też do przeprowadzenia dowodów, w związku z temi zarzutami ofiarowanych.

3. Brak księgi składowej w przedsiębiorstwie przemysłowem nie uzasadnia wprawdzie sam przez się uznania ksiąg handlowych tego przedsiębiorstwa za nieprawidłowe, jednak w przypadku, kiedy księga składowa jest prowadzona, jej treść, w szczególności w razie niezgodności z bilansem, nie jest obojętna dla oceny mocy dowodowej ksiąg.

4. Wniosek dowodowy ze znawców, zgłoszony przez podatnika na zasadzie art. 60 ustawy, wiąże władzę wymiarową tylko wówczas, jeśli podatnik proponowanych znawców wymienił i określił te okoliczności dla sprawy istotne, co do których mają się oni oświadczyć.

5. Obowiązek jurysdykcji instancji odwoławczej w stosunku do rekurenta nie sięga poza żądania, skonkretyzowane należycie, a w razie potrzeby poparte odpowiedniemi dowodami w odwołaniu, wniesionem w terminie ustawowym (art. 71 i 72 ust. 2 w związku z art. 73 i 70 ustawy).

6. W myśl § 3 ust. 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z 9 marca 1925 poz. 200 Dz. Ust. o przeliczeniu na złote markowych podstaw wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1925, decyduje przy określaniu wartości remanentu cena z dnia tego bilansu (otwarcia, względnie zamknięcia), w którym remanent ma figurować.

7. Ustawa o podatku dochodowym nie zobowiązuje podatnika do prostowania bilansu handlowego zgodnie z ustaleniami władz wymiarowych.

8. Ustawa o podatku dochodowym nie zna podwójnego opodatkowania tego samego dochodu u tego samego podatnika.

9. Okólniki nie stanowią dla stron ani źródła praw, ani obowiązków.

10. Okoliczność, że wykazana w bilansie strata pochodzi z czasu przed rokiem operacyjnym, nie wyklucza jeszcze bezwzględnie jej potrącalności. Stratę w zapasach przedsiębiorstwa, opodatkowanego na zasadzie ksiąg handlowych, należy traktować, jak gdyby powstała w roku operacyjnym, jeżeli rzeczywiście w tym roku ujawniła się i została prawidłowo zaksięgowana.

11. Zasada, wiążąca potrącalność odpisów na zużycie z wymogiem ich prawidłowego wykazania w bilansie, nie rozciąga się na osoby fizyczne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Wyrok NTA z 25 listopada 1933 l. rej. 4507/32.

Odpowiedź na protest przewodniczącego Komisji Szacunkowej. Znaczenie.

Pominięcie konkretnych zarzutów i wniosków dowodowych, zawartych w odpowiedzi podatnika na protest przewodniczącego Komisji Szacunkowej, powoduje wadliwość postępowania.

Wyrok NTA z 9 października 1933 l. rej. 5683/30.

Nieprawdziwe zeznania o dochodzie.

Dla zastosowania art. 96 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.) wystarcza ustalenie, że świadomie nieprawdziwe wiadomości, podane w zeznaniu o dochodzie, mogły przyczynić się do uszczuplenia podatku, ustalenie zaś, że uszczuplenie podatku nastąpiło, nie jest konieczne.

Wyrok Izby Karnej (s. 2) SN z 31 sierpnia 1933 2 K. 579/33.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Eksport. Pojęcie: obowiązek udowodnienia.

1. Pod przepis art. 3 p. 15 ustawy z 15 lipca 1925 o podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust. podpadają obroty, osiągnięte przez przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe z transakcyj, skierowanych na wywóz towarów zagranicę, pod warunkiem, iż wywóz zagranicę faktycznie został uskuteczniony, przyczem nie ma istotnego znaczenia okoliczność, w jaki sposób i przez kogo dokonane zostały ostateczne transakcje handlowe eksportowanym towarem.

2. Obowiązek wykazania charakteru transakcyj, jako eksportowych, jak również faktu eksportu, ciąży na płatniku, ubiegającym się o zwolnienie od podatku.

Wyrok NTA z 13 września 1933 l. rej. 9349/31.

Księgi handlowe. Brak oddzielnej, parafowanej księgi inwentarzowej.

Brak oddzielnej, parafowanej księgi inwentarzowej stanowi dostateczny dowód dyskwalifikacji ksiąg handlowych podatnika.

Wyrok NTA z 12 czerwca 1933 l. rej. 2315/31.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Uprawnienie do żądania świadczeń na wypadek braku pracy. Początek biegu okresu.

U pracownika umysłowego, który dla pełnienia służby wojskowej zmuszony był porzucić zajęcie, bieg okresu, uprawniającego do żądania świadczeń na wypadek braku pracy, rozpoczyna się nie od dnia utraty zajęcia, lecz od dnia zwolnienia ze służby wojskowej (art. 17. 46 i 57 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z 24 listopada 1927 poz. 911 Dz. Ust.).

Wyrok NTA z 17 października 1933 l. rej. 3568/31.

SCALENIE PODATKU OBROTOWEGO OD ZAPAŁEK

Min. Skarbu opracowało projekt rozporządzenia, wprowadzającego scalenie podatku przemysłowego od obrotu zapałkami. — Pobór scalonego podatku ma być wprowadzony według projektu, począwszy od 1-go stycznia 1934. Podatek ten obejmuje wszystkie fazy obrotu zapałkami w handlu i ma być uiszczany przez spółkę akcyjną do eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce, która upoważniona jest do doliczania do ceny sprzedażnej zapałek zasadniczej stawki scalonego podatku w wysokości 25 zł. od miljona zapałek, powiększonej o 10 proc. dodatek kryzysowy, oraz dodatek na rzecz związków komunalnych w wysokości 1/4 stawki scalonego podatku.

ZA ODERWANIE SIĘ SZYLDU ODPOWIADA WŁAŚCICIEL SKLEPU.

Właściciela kolektury loteryjnej ukarano administracyjnie grzywną z tego powodu, że szyld reklamowy zawieszony przed wejściem do sklepu z kolekturą oderwał się i uderzył przechodnia.

Zgodnie z przepisami odpowiedzialność w takim wypadku ponosi nie malarz lub przedsiębiorca, który szyld taki zawiesił, lecz właściciel sklepu.



Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman.
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.